

## Wszystko na nic

**Marcin Rozynek**

Na szczęście noc przychodzi tu nie grzeszę więc □ nie umiem już

I w tataraku snów bezmyślnie myślę o Tobie znów  
rozsądek mi uwłacza już bo wciąż mnożyć chcę rozwiązań zbiór  
po zmroku uchylam drzwi by rozwiążności gościć tu  
tu tu

I więcej jest gdy nie mam nic  
Ubieram się w niebieski strój  
Rozniecam wciąż niepokój swój  
Bez bezpieczeństwa wyjść poznaję siebie  
Twarzą w twarz  
Nie pytam już lecz słuchać chcę  
By w odruchach już nie zniekształcać się  
By w szarych komórkach mieć myszy  
Wciąż pielęgnuję nic  
Nic